

Tablica przed liceum upamiętnia ofiary zbrodni hitlerowskiej z 9 czerwca 1943 roku

# Władysław Tykwiński „Krata”

Wśród nazwisk umieszczonych na tablicy przed Liceum Ogólnokształcącym w Jędrzejowie wymieniony jest Władysław Tykwiński pseudonim „Krata” – przedwojenny harcerz, były hufcowy i komendant Szarych Szeregów.

Tablica pamiątkowa przed Liceum Ogólnokształcącym w Jędrzejowie poświęcona jest ofiarom zbrodni hitlerowskiej z 9 czerwca 1943 r., którzy zginęli w odwecie za akcję Armii Krajowej na kata Jędrzejowa, Helmuta Kappa. Być może zamieszczone nazwiska niewiele mówią obecnym mieszkańcom Jędrzejowa. Wśród ofiar jest wymieniony Władysław Tykwiński „Krata” – przedwojenny harcerz, były hufcowy i komendant Szarych Szeregów, żołnierz ZWZ/AK w Jędrzejowie. W 70. rocznicę tych wydarzeń pragnę przedstawić jego sylwetkę.

Władysław Tykwiński, syn Zygmunta i Heleny z Umiastowskich, urodził się 19 grudnia 1919 r. w Warszawie. Pochodził z rodziny urzędnika kolejowego. Od 1930 r. wychowywał się i uczył w Jędrzejowie. Należał do drużyny harcerskiej, latem wyjeżdżał na obozy harcerskie organizowane nad Wierną Rzeką, uzyskał stopień ćwika. W 1938 r. zdał maturę i został studentem na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił mu dalsze studia. Po zakończeniu kampanii wrześniowej włączył się do tajnego nauczania młodzieży oraz aktywnie działał w organizowaniu tajnego harcerstwa na terenie Jędrzejowa. Jako przedwojenny harcerz i instruktor harcerski zorganizował dwie drużyny tajnego harcerstwa w Jędrzejowie.

Już w październiku 1939 r. nawiązał kontakt z instruktorami Komendy Chorągwi Harcerzy w Kielcach i kontynuował pracę w tych drużynach liczących po dwa zastępy. W 1941 r. brał udział w ćwiczeniach prowadzonych przez Jó-



Delegacja harcerzy składa kwiaty podczas uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej 9 czerwca 1985 r.

zefa Dobskiego, komendanta Ula „Skala” Szarych Szeregów w Kielcach, w lesie w pobliżu wzgórza Mazur pod Kielcami. Przyjął pseudonim „Krata”. Od marca 1942 r. kierował ośrodkiem Szarych Szeregów – był komendantem „Roju” BS w Jędrzejowie. Prawdopodobnie od połowy 1941 r. pełnił funkcję zastępcy kierownika referatu II – wywiadu i kontrwywiadu ZWZ/AK w Jędrzejowie – Zdzisława Imbora „Chudego”, a od wiosny do 9 czerwca 1943 r. był jego kierownikiem.

„Krata” posiadał stopień wojskowy kaprała podchorążego i stopień instruktorski podharcemistrza. Prowadził także zajęcia z uczniami w ramach tajnego nauczania na poziomie gimnazjum. W okresie działalności w Szarych Szeregach wykazał duże zdolności organizacyjne. Od marca 1943 r. był umieszczony przez gestapo na liście podejrzanych o działalność polityczną i z tego powodu ukrywał się w domu Wincentego Gruszczyń-

skiego w Jędrzejowie przy obecnej ulicy 11 Listopada 117. Został zastrzelony przez Niemców 9 czerwca 1943 r. podczas oblawy w Jędrzejowie w odwecie za zlikwidowanie przez patrol Armii Krajowej gestapowca Helmuta Kappa, które miało miejsce 31 maja. Wraz z innymi ofiarami Władysław został pochowany we wspólnej mogile na cmentarzu Świętej Trójcy w Jędrzejowie. Na płycie pamiątkowej napisano: „Pamięć tym, którym życie przerwała kula wroga dnia 9.VI.1943 r.”.

Cały dom rodzinny Tykwińskich był związany z ruchem oporu. Władysław miał trzy siostry: Irenę (ur. 2 marca 1923 r. w Warszawie), Jadwigę (ur. 22 maja 1924 r. w Warszawie) i Zofię (ur. 26 października 1926 r. w Warszawie). W 1941 r. ożenił się z Ireną Rokicką (ur. 10 października 1919 r. w Sosnowcu), przedwojenną harcerką, mieszkającą w Jędrzejowie i należącą do ruchu oporu. 19 marca 1943 r. została aresztowana w Jędrze-

jowie, wywieziona do Radomia, a następnie do hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu, gdzie została zamordowana 2 maja 1943 r. Miała 24 lata, jej nazwisko znalazło się również na płycie pamiątkowej wspólnej mogiły na cmentarzu Świętej Trójcy.

Helena Tykwińska, matka Władysława Tykwińskiego, po śmierci syna wyjechała do Warszawy. Tam już od dłuższego czasu przebywał jej mąż z dwiema córkami Jadwigą i Zofią (w Jędrzejowie przebywali dziadkowie ze strony matki Władysława – Andrzej i Mariana Umiastowsky). Podczas powstania warszawskiego w 1944 r. zginęli w schronie na Woli: Zygmunt i Helena Tykwiński wraz z najmłodszą córką Zofią. Granat i seria z broni maszynowej dokonały ohydnej zbrodni. Zostali pochowani na Starych Powązkach. Jadwiga była żołnierzem walczącej Warszawy, a po upadku powstania warszawskiego jeńcem, przebywa-

ła w obozie na Dolnym Śląsku. Po wyzwoleniu obozu jej droga wiodła przez Włochy i wraz z żołnierzami Andersa do Anglii. Do kraju powróciła w 1947 r. Zamieszkała w Krakowie – Nowej Hucie, zmarła około 2008 r. i tam pochowana.

Najstarsza siostra Władysława – Irena Tykwińska (obecnie Szwaczko) w Jędrzejowie włączyła się w ruch oporu, zachowała do dziś korespondencję z jeńcami obozów wojennych oraz dokumenty udzielanej im pomocy i przesyłek paczek. Podczas rozmowy w czerwcu 2007 r. podkreślała, że był to jej patriotyczny obowiązek.

Dr Antoni Artymiak w książce „Ofiary zbrodni niemieckich w powiecie jędrzejowskim w latach 1939-1945” napisał o Władysławie Tykwińskim: „Krata” lat 26 (24), zginął 9 czerwca 1943 roku w Jędrzejowie. Dowódca oddziału egzekutywy AK, student prawa, ukrywający się przed poszukującym go gestapo. Był to jeden z najczyn-

niejszych działaczy podziemnej organizacji wojskowej – był kierownikiem kontrwywiadu i dowódcą większej grupy dywersyjnej. Udzielał też lekcji młodzieży uczącej się w tajnym gimnazjum jędrzejowskim” (str. 19-20).

Andrzej Ropelewski poświęcił mu książkę „W służbie wywiadu Polski Walczącej”. W dedykacji czytamy: „Pamięci podchorążego Armii Krajowej, komendanta Szarych Szeregów w Jędrzejowskim Władysława Tykwińskiego „Kraty”, zamordowanego przez Niemców w dniu 9 czerwca 1943 roku, książkę tę poświęcam”.

Na tablicy pamiątkowej znajdującej się przed budynkiem LO w Jędrzejowie wraz z nazwiskami 11 ofiar z 9 czerwca 1943 r., podano że Władysław miał 26 lat. Faktycznie powinno być 24 lata. Tablica została odsłonięta 9 czerwca 1985 r.

hm Jan Robak



Władysław Tykwiński wraz z żoną Ireną podczas spaceru. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Historii Kielc.

Przygotowania do imprez plenerowych w powiecie

## Noc świętojańska

W miejscowościach powiatu jędrzejowskiego planowane są obchody nocy świętojańskiej.

Noc świętojańska (zwana także nocą Kupały, sobótką, wiankami) to święto przywitania lata, wywodzące się z pogańskich obrzędów Słowian, związane z letnim przesileniem i najdłuższym dniem w roku. Przypada na noc z 23 na 24 czerwca, czyli w wigilię Świętego Jana.

W tym roku obchody nocy świętojańskiej w małogoskim Bocheńcu planowane są na 22 czerwca. Organizatorzy zapewniają moc atrakcji. Początek

imprezy na skarpie nad Wierną o 17.

Noc świętojańska odbędzie się również 23 czerwca od godz. 17 nad stawem w Słupi Jędrzejowskiej. Jak co roku zorganizowany zostanie konkurs na najpiękniejsze wianki i rzucanie ich na wodę. W części artystycznej zaprezentują się: dzieci i młodzież szkolna, orkiestra dęta ze Słupi, zespół ludowy „Nowowsianki” oraz zespół rodzinny „Herej”.

Imprezę zakończy zabawa taneczna z zespołem Axel i DJ M@tusem.

Wcześniej, od godz. 9 w Ze-

sposle Szkół Oświatowych w Słupi odbędzie się I Turniej Tenisa Stołowego o puchar wójta gminy.

Puszczanie wianków będzie również jednym z elementów zabawy plenerowej „Otwarcie lata nad zalewem” w Jędrzejowie, którą zaplanowano 29 czerwca od godz. 12. W programie ponadto m.in. zawody kajakowe, pokazy Wojciecha Pieczaby – mistrza Polski w kulturystyce w kategorii 95 kg, teatr ognia i pokaz rycerski, wybory „Miss Mokrego Podkoszulka”, konkurs i zabawy, biesiadowanie przy potrawach z grilla i pokaz sztucznych ogni. (a)

## KRONIKA POLICYJNA

PODCHOJNY. 12 czerwca przed godziną pierwszą w południe, 22-letni kierowca audi, w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania samochodu ciężarowego w miejscu niedozwolonym (pasie wyłączonym z ruchu) nagle wpadł w poślizg i wjechał do przydrożnego rowu, gdzie samochód koziółkował. Mężczyzna został przewieziony do szpitala w Jędrzejowie na obserwację.

JĘDRZEJÓW. 12 czerwca wieczorem, 18-letni mężczyzna, będąc w stanie nietrzeźwości (0,96 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), dokonał kradzieży roweru, wykorzystując chwilową nieobecność 15-letniej właścicielki. Sprawca został zatrzymany przez patrol policji. Wartość roweru została określona na 300 zł. (red.)

Wyrazy współczucia

**Panu Józefowi Straszakowi**

Dyrektorowi Centrum Kultury w Jędrzejowie oraz Rodzinie z powodu śmierci

**ŻONY**

składają

przewodniczący Rady Miejskiej w Jędrzejowie  
Paweł Błaszczewicz  
oraz radni Rady Miejskiej

burmistrz miasta Jędrzejowa  
Marcin Piszczek  
oraz  
pracownicy Urzędu Miejskiego w Jędrzejowie